



24 lipca – komentarz do Ewangelii
(Łk 11, 1-13)

Bogactwo modlitwy

Dany fragment Ewangelii mówi o wartości modlitwy. Widzimy w niej od samego początku, jak „Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: „Panie naucz nas się modlić” (Łk 11, 1). Nie wiemy co to za miejsce i kiedy odbyła się rozmowa. W zasadzie dla św. Łukasza to jest nieważne. A ważne jest to, że Apostołowie widzieli, jak Jezus się modli. Modlitwa jest tak wielkim znakiem, że prosili o jej nauczanie. To przykład Chrystusa modlącego się jest faktycznie powodem „świętej zazdrości” uczniów. Oni widzieli jak Jezus był zatopiony w modlitwie. Nie słyszeli co On mówił, ale wiedzieli, że coś jest.

□□□ *Każdy z nas może poczuć się, że to on prosi Chrystusa o naukę modlitwy. I otrzymuje pierwszą wskazówkę: jak nie umiesz się modlić idź do Pana, On cię nauczyci. To podobnie do różnego rodzaju praktyki w szkołach zawodowych. Uczniowie idą do swojego mistrza, który uczy ich, jak malować, jak układać płytki, jak projektować ogrody, jak szyc ubranie itd. On przekazuje im praktykę. Tak samo jest w wierze: nie wiesz czy nie umiesz się modlić, idź do Jezusa i patrz na Niego, słuchaj Go, rób to co On. Chrystus odpowiada natychmiast uczniom. „Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawinił; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie” (Łk 11, 2-4).*

□□□ *Jezus uczy, że modlitwa to: uwielbienie Boga, poddanie się Mu, uznanie, że to On podtrzymuje nasze życie, przyjęcie przebaczenia i życie nim wobec innych, zdobywanie sił, aby wytrwać w dobru. Modlitwa jest więc ogromnie bogata. Zarówno w treść, jak i formę. Bardzo dobrze, że nauczono nas modlitwy: Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, Wierzę w Boga i jeszcze wielu innych. Ale to nie wyczerpuje modlitwy. Gdyż jest o wiele większa niż nasze*

wyobrażenia o niej. Jest o wiele głębsza, niż nasze dotychczasowe doświadczenie. Każda jednak jej forma ma nas doprowadzić do Jezusa.